

POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **R. Z.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 21 stycznia 2025 r.
kwestii przyjęcia osobistego wniosku skazanego
o wznowienie postępowania sądowego
zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 8 lutego 2024 r., sygn. akt II AKa 223/21,
utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu
z dnia 26 lutego 2021 r., sygn. akt II K 45/19,
na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

postanowił

**odmówić przyjęcia wniosku z uwagi na jego oczywistą
bezzasadność.**

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego przekazano, zgodnie z właściwością rzeczową, własny wniosek R. Z. z dnia 18 sierpnia 2024 r., w którym skazany prosi o ponowne rozpatrzenie jego sprawy, ponieważ nie zgadza się z zapadłym w jego sprawie prawomocnym wyrokiem i uważa że stanowi on wynik bezpodstawnych pomówień współoskarżonego B. H., którego nigdy nie poznał i z którym w żaden sposób nie kontaktował się. Poza tym dowiedział się że wyżej wymieniony jest osobą niewiarygodną i oskarżoną o składanie fałszywych zeznań. Skazany uważa, że nie

popęłnił zarzucanego mu czynu i nie miał nic wspólnego z tą sprawą. Zgadza się na badania wariografem, aby udowodnić swoją niewinność.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Złożony przez skazanego wniosek o wznowienie postępowania nie podlegał przyjęciu z uwagi na jego oczywistą bezzasadność.

Instytucja wznowienia postępowania sądowego zalicza się do wybitnie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, których procesowe uruchomienie może nastąpić wyłącznie na podstawie przesłanek ściśle określonych w ustawie. Katalog okoliczności otwierających drogę do wystąpienia z inicjatywą wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia zawierają przepisy art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k., art. 540b k.p.k., art. 542 § 3 k.p.k. Postępowanie wznowieniowe nie stanowi kontynuacji postępowania instancyjnego i – jak każdy nadzwyczajny środek zaskarżenia – nie sytuuje sądu wznowieniowego w pozycji „sądu trzeciej instancji”. Oznacza to, że w postępowaniu tym, co do zasady, nie prowadzi się postępowania dowodowego – tak jak ma to miejsce w postępowaniu instancyjnym – w celu zweryfikowania prawdziwości twierdzeń zaprezentowanych przez wnioskodawcę. Bada się natomiast, czy zaoferowane, jednoznaczne w swej wymowie, nowe fakty i dowody uprawdopodobniają w stopniu niemal oczywistym nietrafność prawomocnego orzeczenia (zob. post. SN z 14.09.2021 r., II KO 44/21).

Obowiązkiem sądu wznowieniowego jest kontrola wniosku z perspektywy tego, czy odwołuje się on do wskazanych wyżej podstaw wznowieniowych. Sąd orzekając jednoosobowo, odmawia przyjęcia wniosku nie pochodzącego od prokuratora, adwokata, radcy prawnego albo radcy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność (art. 545 § 3 k.p.k.).

Instytucja wstępnej kontroli wniosku o wznowienie postępowania wprowadzona została po to, aby wyeliminować konieczność przeprowadzania różnego rodzaju czynności procesowych związanych z wnioskiem, który w stopniu oczywistym nie może doprowadzić do wznowienia. Niezasadne jest więc wyznaczanie obrońcy z urzędu w wypadku, w którym już pobieżna analiza

argumentacji wnioskodawcy, analizowana w płaszczyźnie materiałów postępowania instancyjnego, nie wskazuje na wystąpienie okoliczności, które mogłyby być rozpatrywane w płaszczyźnie ustawowych podstaw wznowienia postępowania (zob. post. SN z 10.02.2021 r., I KO 35/20; z 14.09.2021 r., II KO 44/21).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że oczywista bezzasadność wniosku o wznowienie zachodzi – między innymi – wówczas, kiedy we wniosku – jako podstawę wznowienia postępowania – wskazano okoliczności w ogóle niemieszczące się w ustawowych podstawach wznowienia postępowania zawartych w art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k., jak również – pomimo formalnego odwołania się do tych przepisów – przytoczenie argumentów, które w powołanej podstawie wznowieniowej ewidentnie się nie mieszczą (zob. postanowienia SN: z 26.02.2021 r., I KO 33/20; z 3.03.2021 r., I KO 26/20).

Taki właśnie charakter ma osobisty wniosek skazanego, co oznacza, że jest on bezzasadny w stopniu oczywistym.

Skazany nie oferuje żadnego nowego dowodu, a wyłącznie neguje fakt popełnienia prawomocnie przypisanego mu przestępstwa i podaje, że według jego wiedzy toczy się rzekomo postępowanie wobec B. H. o składanie fałszywych zeznań. Twierdzenia powyższe mają jednak czysto polemiczny charakter, zaś linia obrony oskarżonego była szeroko weryfikowana w postępowaniu przed Sądami obu instancji.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny dokonał oceny zarzutów podniesionych w tym zakresie w apelacji obrońcy oskarżonego (obejmujących obrazę przepisów postępowania, w tym – dowodowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych) i przeanalizował wyjaśnienia współoskarżonego B. H. z różnych etapów postępowania. Uznał, że relacja wyżej wymienionego, obejmująca także rolę w przestępczym procederze R. Z., jest obszerna, przekonująca i konsekwentna. Co jednak bardziej istotne – zyskała ona potwierdzenie w innych dowodach, tj.:

- a) protokołach zatrzymania i przeszukania na miejscu plantacji w G., gdzie ujawniono dobrze zorganizowaną plantację marihuany, gotowe środki odurzające i zatrzymano trzy osoby zajmujące się uprawą; zabezpieczono również notes, w którym D. P. zapisywał rozliczenia z R. Z.;
- b) wyjaśnieniach B. L. – w części dotyczącej wprowadzania narkotyku do obrotu;

c) częściowo wyjaśnienich D. P., który wprowadził umniejszał rolę swoją oraz R. Z., ale potwierdził szereg faktów wynikających z wyjaśnień B. H. (swój udział w uprawie, uzyskanie pieniędzy od R. Z., przekazywanie narkotyku do sprzedaży B. L. i A. S.);

d) ekspertyzie CBŚP – Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej Zarządu w Bydgoszczy, sporządzonej przez specjalistów z zakresu botaniki i ekologii oraz elektrotechniki, której wnioski, m.in. w zakresie skali, zorganizowania i czasokresu funkcjonowania plantacji korespondują z wyjaśnieniami B. H..

Stąd Sąd Apelacyjny uznał, że prawdziwość zdecydowanej części wyjaśnień oskarżonego B. H. (z wyjątkiem pierwszych, dążących do umniejszenia odpowiedzialności), nie budzi wątpliwości.

Skazany R. Z. – poza zaprzeczeniem okoliczności ustalonych przez orzekające w sprawie Sądy – nie oferuje jakiegokolwiek nowego dowodu mogącego przekonywać o nietrafności wyroku skazującego. Z oczywistością za taki nie sposób uznać niczym niepotwierdzonej wiedzy skazanego o innych postępowaniach karnych z udziałem B. H., wobec braku naświetlenia jakiegokolwiek związku owych spraw, o ile takie rzeczywiście są prowadzone, z przedmiotem postępowania objętego wnioskiem o wznowienie.

Nie jest również rolą postępowania wznowieniowego kontynuacja postępowania dowodowego, w tym także w oczekiwanym przez skazanego kierunku obejmującym badanie wariograficzne. Nawet gdyby skazany podał się takiemu badaniu we własnym zakresie, to pamiętać należy, że wariograf nie jest – mimo funkcjonowania w tej materii obiegowych, stereotypowych opinii – probierzem prawdomówności czy wykrywaczem kłamstw. Wynik badania wariograficznego dowodzi tylko i wyłącznie tego, jakie były reakcje badanej osoby na zadawane jej pytania. Nie można go uznawać za dowód sprawstwa czy winy i – wyłącznie na tej podstawie – wyciągać wniosków co do wiarygodności danej osoby.

Dowód z opinii biegłego przeprowadzającego badanie za pomocą wariografu jest dowodem o charakterze pomocniczym, pośrednim (używa się także określeń specyficznym lub uzupełniającym) podlegającym traktowaniu z dużą dozą ostrożności i nie może on zastępować samodzielnych dowodów.

W orzecznictwie podkreśla się również, że dowód ten ma największą wartość w początkowej fazie postępowania, a traci na znaczeniu z upływem czasu, a zwłaszcza w miarę zwiększania się ilości czynności procesowych z udziałem osoby badanej. Nie można też tracić z pola uwagi, że istnieje obiektywna możliwość zakłócania przez osobę badaną własnych reakcji psychofizycznych, a więc swoiste „oszukiwanie poligrafu” (zob. postanowienie SN z 29.01.2015 r., I KZP 25/14 – OSNKW 2015, nr 5, poz. 38 i cytowane tam orzecznictwo i piśmiennictwo: wyrok SA w Krakowie z 19.09.1999 r., II AKa 147/99 z glosą J. Widackiego, Palestra 2000, z. 2-3, s. 250-253; A. Gaberle, W kwestii badań poligraficznych w polskim procesie karnym, PiP 2002, nr 4, s. 23; wyroki: SA w Krakowie z 15.01.2004 r., II AKa 24/03, KZS 2004, z. 5 poz. 29; SA w Krakowie z 26.04.2005 r., II AKa 264/04, KZS 2005, z. 5, poz. 42; SA w Lublinie z 25.03.2010 r., II AKa 15/10; SA w Łodzi z 8.04.2014 r., II AKa 36/14; wyrok SN z 4.12.2013 r., III KK 273/13).

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. należało odmówić przyjęcia wniosku skazanego o wznowienie postępowania. Wobec stwierdzenia oczywistej bezzasadności wniosku o wznowienie, niezasadne było rozpatrywanie wniosku skazanego o wyznaczenie obrońcy z urzędu.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Ł.n

[a.ł]